

Izabela Kozłowska
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

MIĘDZY LITERATURĄ A POLITYKĄ – PRYWATNOŚĆ W PROZIE ROZRACHUNKÓW INTELIGENCKICH (1946-1948)

Nurt rozrachunków inteligenckich wyodrębnił w polskiej literaturze lat czterdziestych XX wieku Kazimierz Wyka i to on jako pierwszy użył tego terminu. Do wyróżnionego prądu zaliczył: *Drewnianego konia* (1946) Kazimierza Brandysa, *Jeziro Bodeńskie* (1946) Stanisława Dygata, *Sedan* (1946) Pawła Hertza oraz *Sprzysiężenie* (1947) Stefana Kisielewskiego¹. Krytycy literaccy poszczególnych dekad sukcesywnie uzupełniali powyższy spis o inne utwory z pierwszego powojennego dziesięciolecia także reprezentujące „rozrachunki inteligenckie” – między innymi o *Nagrobek* (1946) Stefana Otwinowskiego, który został zaklasyfikowany jako tekst rozrachunkowy przez Annę Sobolewską i Jerzego Smulskiego².

W *Sedanie* Hertza, *Drewnianym koniu* Brandysa, *Jeziro Bodeńskim* Dygata, a także *Nagrobku* Otwinowskiego występuje narracja pierwszoosobowa. W *Sprzysiężeniu* Kisielewskiego w narrację trzecioosobową jest wpleciona mowa pozornie zależna, pełniąca rolę podobną do tej, jaką odznacza się relacja narratora przemawiającego w pierwszej osobie. W *Nagrobku* Otwinowskiego spotykamy także narrację pierwszoosobową, w której mówiący, w przeciwieństwie do wcześniejszych tekstów, nie jest jednak głównym bohaterem³. Seweryna Wysłouch uważa, że narracja w utworach Brandysa „znaczy, jest sposobem przekazywania prawdy o świecie”⁴. Spostrzeżenie to można odnieść do wszystkich utworów rozrachunkowych z lat czterdziestych. Stworzone przez Wykę określenie „rozrachunki inteligenckie” dotyczyło zarówno problematyki wymienionych dzieł, jak i formy, w jakiej została ujęta. „Inteligenckość” rozumiał on jako postawę życiową oraz strategię narracyjną, najlepiej nadającą się do jej zmanifestowania. Według badacza, narracja pierwszoosobowa podkreśla subiektywne postrzeganie świata

1 Por. K. Wyka, *Rozrachunki inteligenckie*, [w:] idem, *Pogranicze powieści*, Warszawa 1989, s. 181.

2 Zob. A. Sobolewska, *Polska proza psychologiczna (1945-1950)*, Wrocław 1979, s. 99; J. Smulski, *Twórczość narracyjna Stefana Otwinowskiego*, Toruń 1993, s. 52-56.

3 Narrator *Nagrobka* w zapiskach pamiętnikarskich koncentruje się na swoim przyjacielu – Gabrielu Turnym, co powoduje, że narracja pierwszoosobowa nie oddaje perypetii świadomości osoby opowiadającej.

4 S. Wysłouch, *Od socjologii do etyki. Wobec twórczości Kazimierza Brandysa*, [w:] eadem, *Wyprzedaż semiotyki*, red. M. Brzostowicz-Klajn i B. Kaniewska, Poznań 2011, s. 147.

przez narratorów, eksponuje ich egotyzm oraz, typowe dla inteligentów, przekonanie, że posiadają „prawo do sądu i komentarza wobec rzeczywistości”⁵. Pozwala skompromitować inteligentkiego bohatera – jego pochodzenie i reprezentowany system wartości. Trudno polemizować z wnioskami Wyki, mimo ich wyraźnego osadzenia w ideologii marksistowskiej⁶. Nie sposób jednak zarazem nie zauważyć, że reguły obecne w strukturach narracyjnych powieści są podobne do zasad, organizujących wypowiedzi autobiograficzne – również pamiętniki czy dzienniki. Ważną funkcją zastosowanej narracji jest nadawanie utworom wartości dokumentacyjnej⁷. Zachęca ona do spojrzenia na dzieła jak na źródło informacji o życiu prywatnym pisarzy – między innymi ich stosunku do kwestii społeczno-politycznych⁸.

Autorce jest bliski pogląd, że można poznać zjawiska społeczne, mające miejsce w powojennych latach 1945-1948, przy użyciu perspektywy tekstów literackich opublikowanych w tamtym okresie. Podzielałam stanowisko badaczy, twierdzących, że: „utwory literackie diagnozują rzeczywistość, zawierają ślady jej rozmaitych przejawów, opowiadają o niej w sposób, który literaturoznawcom (oraz historiografom, traktującym dzieła literackie jak pełnoprawne źródło historyczne) pozwala szukać w przekazie literackim obrazu mechanizmów nadających owej rzeczywistości niepowtarzalny charakter”⁹.

W poszukiwaniu formy

Pisarze tworzący w latach czterdziestych XX wieku byli nieufni wobec propozycji formalnych obecnych w polskiej tradycji literackiej¹⁰. Chcieli znaleźć nowy gatunek odpowiedni do wyrażenia zarówno doświadczeń okupacyjnych, jak i problematyki społeczno-politycznej, typowej dla Polski powojennej. Rozwiązania wypracowane w dwudziestoleciu międzywojennym przechodziły kryzys, a granice gatunków literackich uległy rozszczęlnieniu. Powstawały dzieła funkcjonujące na styku prawdy

5 K. Wyka, *Rozrachunki inteligentkie*, s. 183.

6 O wpływie marksizmu na stosunek Wyki do inteligencji i uprawianą przez nią krytykę literacką piszą: M. Sokołowski, „*Rozrachunki inteligentkie*” w *prozie roczników siedemdziesiątych*, [w:] *Inteligencja w Polsce. Specjaliści, twórcy, klerkowie, klasa średnia?*, red. H. Domański, Warszawa 2008, s. 443-444; T. Drewnowski, *Literatura polska 1944-1989. Próba scalenia. Obiegi – wzorce – style*, Kraków 2004, s. 45; M. Brzóstowicz-Klajn, G. Wołowicz, „*Twórczość*”, [w:] *Słownik realizmu socjalistycznego*, red. Z. Łapiński i W. Tomasiak, Kraków 2004, s. 365-369.

7 Do piśmiennictwa autobiograficznego odwołują się przedstawiciele innych dziedzin humanistycznych, którzy na jego podstawie rekonstruują autentyczne mechanizmy społeczne i psychologiczne (zob. M. Czermińska, *Autobiograficzne formy*, [w:] *Słownik literatury polskiej XX wieku*, red. A. Brodzka i in., Wrocław 1992, s. 49).

8 W artykule koncentruję się na życiu politycznym autorów w latach 1945-1948. Wskazywanie powodów, dla których decydowali się wstąpić do partii komunistycznej, oraz opisywanie towarzyszących im dylematów moralnych wykracza poza zakres tych rozważań.

9 *Sam początek. Lata 1944-1948 w literaturze okresu Polski Ludowej*, red. H. Gosk i B. Karwowska, Warszawa 2017, s. 7.

10 Zob. A. Sobolewska, *op. cit.*, s. 31.

i fikcji¹¹. Wilhelm Mach stwierdził, że ówczesna proza „więcej nam mówi o granicach tego gatunku, aniżeli o tym, co owe granice powinno zapełnić”¹². Na kłopoty genologiczne badaczy literatury pierwszy zwrócił uwagę Wyka, podkreślając, że „specjaliści od mowy pozornie zależnej, niezależnej, od ukrytego czy rzeczywistego dialogu przed tą prozą staną bezradni”¹³. Oddziaływanie historii na utwory psychologiczne ukształtowało prozę hybrydyczną, którą autor *Życia na niby* określił „pograniczem powieści”¹⁴. Teksty rozrachunkowe właśnie ją reprezentują – analiza psychologiczna przeplata się w nich z esejem historiozoficznym czy groteską, posiadają jednocześnie cechy literatury mimetycznej i kreacyjnej. Konsekwencją ideologicznej wymowy dzieł jest konflikt motywacyjny przeżywany przez bohaterów. Michał Głowiński uważa, że ma on miejsce zawsze wtedy, gdy „pisarz eksponuje indywidualne właściwości bohatera i chce jednocześnie, by był on wyrazicielem czasu, epoki, ugrupowania czy postawy społecznej, gdy łączy więc czynniki jednostkowe z tymi, które są w jakiś sposób ogólne”¹⁵. Twórcy omawianych książek z jednej strony pragnęli stworzyć pogłębione portrety psychologiczne inteligentów, a z drugiej – kazali im patrzeć na świat przez pryzmat kategorii historycznych i społecznych¹⁶. Dążyli, by w ich postawach motywacja psychologiczna przeplatała się z marksistowskim determinizmem klasowym i dziejowymi koniecznościami, w których zasadność sami wierzyli.

Hybrydyczny wymiar utworów rozrachunkowych przejawia się też w tym, że można je umieścić między literaturą a autobiografią¹⁷. Poruszanie skomplikowanych zagadnień społeczno-politycznych związanych z II wojną światową oraz momentem historycznym, w jakim znalazła się Polska po jej zakończeniu, wymagało od pisarzy nie tylko dokonywania eksperymentów formalnych, ale również określenia własnych stanowisk ideologicznych i bezpośredniego zaangażowania¹⁸. W dziełach tych spotykamy odwołania do światopoglądu politycznego autorów, pozwalające zrekonstruować ich stosunek do marksizmu, a także zdarzenia bądź wątki nawiązujące do biografii twórców. Rozpoznajemy tu elementy, podkreślające „punkty styeczne bądź podobieństwa pomiędzy podmiotem czynności twórczych a schematycznym minimum wiedzy

11 K. Wyka, *Funkcja solidarnej pamięci*, [w:] idem, *Pogranicze...*, s. 159.

12 W. Mach, *Szkice literackie*, t. 1: *W szkole krytyków*, Warszawa 1971, s. 200.

13 K. Wyka, *Funkcja solidarnej pamięci*, s. 159-160.

14 Idem, *Pogranicze powieści*, [w:] idem, *Pogranicze...*, s. 65-94.

15 M. Głowiński, *Panorama powieściowa (O „Murach Jerycha” i „Niebie i ziemi” Tadeusza Brezy)*, [w:] idem, *Porządek, chaos, znaczenie: szkice o powieści współczesnej*, Warszawa 1968, s. 247.

16 A. Sobolewska, *op. cit.*, s. 80-84.

17 Skłonność do przekraczania granic gatunkowych stała się tendencją dominującą w całej literaturze II połowy XX w. Rozpoznajemy ją także w autobiografii, która ze względu na nią jest formą trudną do zdefiniowania. Jakość nazywana autobiograficznością, autobiografizmem czy paktem autobiograficznym powtarza się w wielu gatunkach literackich, a zwłaszcza w połączeniu form autobiograficznych z różnymi odmianami powieści. Zob. M. Czermińska, *O autobiografii i autobiograficzności*, [w:] *Autobiografia*, red. M. Czermińska, Gdańsk 2009, s. 12; eadem, *Autobiograficzne formy*, s. 49.

18 A. Sobolewska, *op. cit.*, s. 28.

o autorze funkcjonującym w świadomości społecznej¹⁹. Teksty dają się zakwalifikować jako powieści autobiografizujące, których twórcy przyjęli postawę autobiograficzną²⁰. Występuje w nich większość cech tej postawy, na którą składają się: poetyka narracji (narrator pierwszoosobowy o konkretnej strukturze duchowej), wątki autotematyczne, stylizacja na pamiętnik, motyw sztuki i artysty, opis dzieciństwa i młodości, nawiązania do współczesności i rzeczywistych postaci, przywoływanie własnej twórczości, w której powracają konkretne tematy. W utworach tych widzimy też pierwiastki obecne zwykle w początkowych fragmentach biografii, a wśród nich: refleksję nad życiem autora, określenie celu tworzenia wypowiedzi, wskazanie adresata, motyw pamięci, świadomość gatunkową autora, zdefiniowanie głównego wątku tematycznego²¹. Charakterystyczną cechą narracji pamiętnikarskiej, istniejącą zarówno w autentycznej autobiografii, jak i w autobiografii powieściowej, jest dystans czasowy i poznawczy narratora do świata przedstawionego, uzyskany dzięki opozycji między „ja” opowiadającym a „ja” przeżywającym²². Ta sytuacja również ma miejsce w omawianej prozie. Narratorzy, korzystając z pracy pamięci, ukazują swoje życie od momentu narodzin do dnia dzisiejszego i podkreślą metamorfozę, jaka zaszła w nich w danym odcinku czasowym. Panują nad tworzonym materiałem, świadomie decydując, na których wydarzeniach z przeszłości się skoncentrować. Pytanie „kim jestem?”, jakie zadaje sobie autobiograf, sprawia, że literatura dokumentu osobistego zyskuje wartość nie tylko intelektualną i artystyczną, ale odgrywa ważną rolę w egzystencji piszącego²³. Poznawanie prawdy o sobie i docieranie do sensu przeżytych zdarzeń nadaje autobiografii wymiar terapeutyczny. Samopoznanie i podjęcie próby zrozumienia istoty trwającego momentu historycznego to ważne cele przyświecające narratorom powieści rozrachunkowych²⁴. Każdy z nich,

19 B. Gutkowska, *Powieści Stanisława Dygata. Czas i przestrzeń życia i marzenia*, Katowice 1996, s. 28. Zob. też: M. Czermińska, *Postawa autobiograficzna*, [w:] *Studia o narracji*, red. J. Błoński i S. Jaworski, Wrocław 1982, s. 228.

20 Zob. R. Lubas-Bartoszyńska, *Od dokumentu do fikcji (rzecz o powieści autobiograficznej)*, [w:] eadem, *Między autobiografią a literaturą*, Warszawa 1993; P. Lejeune, *Pakt autobiograficzny*, przeł. A.W. Labuda, „Teksty” 1975, nr 5; J. Smulski, *Autobiografizm jako postawa i strategia artystyczna. Na materiale współczesnej prozy polskiej*, „Pamiętnik Literacki” 1988, nr 4, s. 88.

21 Por. A. Stoff, *Początki autobiografii na tle problematyki „miejsc wyróżnionych” narracji*, [w:] *Formy i strategie wypowiedzi narracyjnej*, red. C. Niedzielski i J. Speina, Toruń 1993, s. 54-64.

22 Zob. J. Trzynadłowski, *Struktura relacji pamiętnikarskiej*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Stanisława Pigonia*, Kraków 1961; F. Stanzel, *Typowe formy powieści*, [w:] *Teoria form narracyjnych w niemieckim kręgu językowym. Antologia*, wyb., oprac., przeł. R. Handke, Kraków 1980, s. 267; M. Wołk, *Tekst w dwóch kontekstach. Narracja pierwszoosobowa w powieściach Kazimierza Brandysa*, Toruń 1999, s. 42, 45.

23 M. Czermińska, *O autobiografii...*, s. 11.

24 W *Drewnianym koniu* i *Sedanie* bohaterowie spisują swoje dzieje, by dowiedzieć się, dlaczego wybuch II wojny światowej nie wywołuje w nich potrzeby walki, ale obojętność, niemoc czy chęć ucieczki. W *Nagrobku* sedno kondycji psychicznej i egzystencjalnej Gabriela Turnego próbuje zrozumieć Adam Watycki – jego przyjaciel, tworzący pamiętnik.

pytając o rolę inteligentów w przełomowych chwilach politycznych, zastanawia się nad własną postawą wobec procesu dziejowego.

Bliskość literatury i polityki

Wymienione dzieła opublikowano w latach 1946-1948 i należą do okresu literatury polskiej trwającego od 1944 roku do 1948 roku, który jest niezwykle istotny dla rozwoju powojennej aktywności literackiej. „W czteroleciu tym – przekonuje Zbigniew Jarosiński – biją źródła całej literatury PRL-u, wybory ideowe wówczas dokonane promieniowały na następne czterdziestolecie”²⁵. Lata otwierające i kończące ten czas na trwałe zapisały się w rzeczywistości politycznej i kulturalnej naszego kraju: rok 1944 jako moment utworzenia PKWN i ogłoszenia w Chełmie Lubelskim przygotowanego w Moskwie „Manifestu lipcowego”, a rok 1949 jako początek działania PZPR i związanej z nim jawnej monopartyjności polskiej sceny politycznej oraz oficjalne proklamowanie realizmu socjalistycznego. Okres wyróżnia niespotykane dotąd połączenie świata kultury i polityki. Mimo że sytuacja ta będzie mieć miejsce przez cały czas trwania Polski Ludowej, to jednak w latach 1944-1956 związek tych dwóch sfer był najściślejszy, a świadczyły o tym „daty przełomów” w życiu kulturalnym, pokrywające się prawie dokładnie z zaostrzeniem bądź względą liberalizacją politycznego kursu”²⁶. Dariusz Kulesza uważa, że o etapie 1944-1948 można mówić, przywołując trzy perspektywy: ogłoszonej przez Jerzego Borejszę „łagodnej rewolucji”, dyskusji na temat realizmu, humanizmu socjalistycznego i genealogii polskiej inteligencji toczących się wówczas na łamach „Kuźnicy” i „Tygodnika Powszechnego” oraz czasu swobody twórczej, którą objęci byli zarówno pisarze sympatyzujący z nową władzą, jak i związani z Kościołem katolickim²⁷. Nurt „rozrachunków inteligenckich” był odpowiedzią na publicystyczną debatę o roli inteligencji i jej miejscu w polskim społeczeństwie.

Twórcy prozy rozrachunkowej należą do tej grupy pisarzy i intelektualistów, którzy doświadczyli „ukąszenia heglowskiego”. Zainteresowanie ideologią komunistyczną obserwujemy wśród młodej polskiej inteligencji już przed wybuchem II wojny światowej²⁸. Brandys w trakcie nauki w gimnazjum był związany z lewicową „Kuźnią Młodych”, publikował na jej łamach recenzje teatralne, a w czasie studiów należał do Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej – przybudówki PPS-u. Z kolei Stefan

25 Z. Jarosiński, *Rok 1945 jako cezura literacka*, [w:] *Stare i nowe w literaturze najnowszej. Z problemów literatury polskiej po 1945 roku*, red. L. Wiśniewska, Bydgoszcz 1996, s. 23.

26 M. Fik, *Kultura polska 1944-1956*, [w:] *Polacy wobec przemocy 1944-1956*, red. B. Otwinowska i J. Żaryn, Warszawa 1996, s. 222.

27 Por. D. Kulesza, *Przełom: lata 1944-1948 w literaturze polskiej*, „Pamiętnik Literacki” 2006, z. 2, s. 13.

28 Te i następne informacje podaję za: A. Bikont, J. Szczęsna, *Lawina i kamienie. Pisarze wobec komunizmu*, Warszawa 2006 oraz *Sceptyk pełen wiary. Wspomnienia o Stefanie Otwinowskim*, red. E. Otwinowska, W. Maciąg, Kraków 1979.

Otwinowski w latach młodości legitymował się członkostwem w Klubie „S”, którego nazwa wywodziła się ze sformułowania „Sztuka i Socjalizm”. Dla autorów wymienionych książek zwycięski marsz Armii Czerwonej zimą z przełomu 1944 i 1945 roku był dowodem, że tylko Józef Stalin może zakończyć niemiecką okupację. Radość z wkroczenia oddziałów radzieckich wynikała nie tylko z nadziei na wyzwolenie, ale również z rozczarowania II Rzeczpospolitą. Dostrzegano słabość systemu demokratycznego przedwojennej Polski i obarczano go odpowiedzialnością za klęskę wrześniową. Po wojnie twórcy, którzy stracili w wyniku działań zbrojnych domy, znaleźli schronienie w krakowskiej kamienicy przy ulicy Krupniczej 22, przejętej z rąk radzieckich żołnierzy tuż przed ich marszem na Berlin. Zamieszkali w niej między innymi: Dygat, państwo Brandysowie i Otwinowscy. Nic dziwnego zatem, że na jednym z pierwszych zebrań Związku Literatów w Krakowie w 1945 roku wdzięczny Brandys bezkrytycznie popierał wszystkie wnioski komunistów. Rok później on, Dygat i Hertz wstąpili do PPR-u, angażując się w walkę z Polskim Stronnictwem Ludowym – jedyną partią opozycyjną wobec komunistycznej władzy. Powszechna była akceptacja dla prób zaszczepienia radzieckich wzorców w Polsce. Jesienią 1948 roku autor *Drewnianego konia* wchodził w skład polskiej delegacji biorącej udział w obchodach rocznicy wybuchu rewolucji październikowej w Moskwie i po powrocie do Polski nie szczędził słów uznania dla Rosji. Nawet Hertz, który w czasie wojny został zesłany przez Sowieców do obozu na Syberii, wierzył w możliwość utworzenia polskiej wersji socjalizmu i w latach czterdziestych ufał obietnicom komunistów. Otwinowski z kolei, chociaż ostatecznie nie zdecydował się wstąpić do partii, jako jeden z pierwszych pisarzy w Krakowie zadeklarował, że będzie służyć nowej Polsce. Był przez wiele lat prezesem krakowskiego Oddziału Związku Literatów Polskich i aktywnym działaczem społecznym. Członkowie partii uważali go za socjalistę, który realizuje w praktyce teoretyczne założenia komunistycznej rewolucji kulturalnej.

Zależność prywatnego życia pisarzy od świata polityki nie dotyczy jedynie pierwszego powojennego dziesięciolecia. Badacze twórczości Brandysa nie mają wątpliwości, że istnieje w niej okres socrealistyczny – takie powieści jak *Obywatel czy Człowiek nie umiera* skrupulatnie urzeczywistniają wytyczne realizmu socrealistycznego²⁹. Po śmierci Stalina w 1953 roku autorzy *Drewnianego konia* i *Jeziora Bodeńskiego* opublikowali na łamach „Przeglądu Kulturalnego” teksty żałobne, oplakujące odejście wielkiego przywódcy. Legitymację partyjną Dygat i Hertz oddali w listopadzie 1957 roku, po czasie październikowej odwilży i zakazaniu przez władzę wydawania czasopisma „Europa”, a Brandys w 1966 – jako znak protestu przeciw represjom wymierzonym w Leszka Kołakowskiego.

29 Zob. np. S. Wysłouch, *op. cit.*, s. 136-137; A. Czyżak, *Kazimierz Brandys*, Poznań 1998, s. 18-30.

Debata o inteligencji w prozie i prasie

Jesienią 1945 roku Brandys, Dygat i Hertz dołączyli do zespołu redakcyjnego „Kuźnicy” – pisma społeczno-kulturalnego, które, zwłaszcza w latach 1946-1947, stanowiło instrument partyjnej propagandy³⁰. Było skierowane ono do inteligenckiego odbiorcy, a tworzący ją pisarze i intelektualiści reprezentowali światopogląd marksistowski. Mimo że różnili się stopniem zaangażowania w tę ideologię, to jednak na łamach pisma uwidoczniło się jednolite stanowisko redakcji w kwestii konieczności przeprowadzenia w Polsce radykalnej przebudowy rzeczywistości politycznej, społecznej, ekonomicznej i kulturalnej. W latach 1946-1947 umieszczano w „Kuźnicy” liczne ataki na PSL i Stanisława Mikołajczyka, w 1947 roku poparto wynik sfałszowanych wyborów, a w 1948 roku zapowiedziano połączenie PPR i PPS. Propagowano hasła aktualnej polityki kulturalnej i wspierano partię w przekształcaniu liberalnego lub konserwatywno-katolickiego światopoglądu inteligencji przedwojennej oraz ukształtowaniu jej nowego, socjalistycznego oblicza. Od początku dążono, by zniszczyć mit o apolityczności polskich inteligentów. Ich bierność i oportunistyczny były atakowane wielokrotnie: „dość poważna część środowiska inteligenckiego jest niezdecydowana, boczy się, trwa w bierności, niechęci, oczekiwaniu. I to bynajmniej nie są reakcyjniści. [...] Apatia to objaw choroby. Niewątpliwie część naszej inteligencji jest chora”³¹. Na konieczność stworzenia rewolucyjnej inteligencji wskazywał redaktor naczelny – Stefan Żółkiewski – już w 1945 roku, podkreślając, że zasadniczą wadą inteligenta przedwojennego jest kierowanie się wewnętrznymi imperatywami, bez uwzględniania praw historii³². Głoszona przezeń „walka o inteligencję” została nazwana na łamach pisma „trzecią reformą” – tak samo konieczną do zrealizowania, jak dekret o parcelacji ziemi i nacjonalizacji przemysłu. W jej urzeczywistnienie zaangażowali się również twórcy prozy rozrachunkowej. W „Kuźnicy” opublikowano przemówienie wygłoszone przez Dygata na konferencji partyjnej we Wrocławiu w listopadzie 1948 roku, w którym dokonuje on publicznej samokrytyki: „w obliczu wielkich wydarzeń tego roku, zdaliśmy sobie sprawę z [...] naszej błędnej drogi! Zawracamy z niej! [...] Odwracamy się od wszystkich estetycznych kombinacji i hyperkombinacji przeszłości. Jediną estetyką jest Wasza praca, jedyną filozofią Wasz trud”³³. W tym samym duchu wypowiadał się na łamach pisma rok później Brandys.

30 Informacje na temat „Kuźnicy” podają za: Z. Żabicki, „Kuźnica” i jej program literacki, Kraków 1966; K. Koźniewski, *Historia co tydzień. Szkice o tygodnikach społeczno-kulturalnych 1944-1950*, Warszawa 1977, s. 85-206; H. Gosk, *W kręgu „Kuźnicy”. Dyskusje krytycznoliterackie lat 1945-1948*, Warszawa 1985; G. Wołowicz, „Kuźnica”, [w:] *Słownik realizmu socjalistycznego*, s. 114-117; A.Z. Makowiecki, „Kuźnica”, [w:] *Słownik literatury polskiej XX wieku*, s. 518-521.

31 S. Żółkiewski, *Próba diagnozy*, „Kuźnica” 1945, nr 12.

32 *Ibidem*.

33 S. Dygat, [przemówienie na miejskiej konferencji partyjnej we Wrocławiu 28.11.1948], „Kuźnica” 1948, nr 51, s. 3.

I to możemy dziś stwierdzić z zupełną pewnością: odcięliśmy się od tych fikcyjnych dramatów podświadomości, rozgrywających się w świecie społecznie i politycznie pustym. [...] Przed współczesnym pisarzem, który zrozumiał nieodwracalność tego skreślenia i olbrzymie perspektywy, jakie odsłonił on literaturze – stanęła konieczność wyrzeczeń. Nie należy się przed nimi cofać³⁴.

To właśnie w „Kuźnicy” miała miejsce największa w powojennej Polsce dyskusja na temat cech i społecznych funkcji inteligentów. Rozpoczęła się po wygłoszeniu przez Józefa Chałasińskiego wykładu podczas inauguracji Uniwersytetu Łódzkiego w 1946 roku, a także po ukazaniu się w piśmie jego artykułów³⁵. Spór, jaki się wywiązał, wyróżniał się tym, że to nie tyle sami inteligenci go rozpoczęli i ferowali na swój temat krytyczne sądy, co nowa władza, przemawiając ich ustami, chciała wyznaczyć im miejsce w społeczeństwie, zgodne z ideologią, jaką propagowała. Pretensje kierowane pod adresem środowiska stanowiły próbę zdegradowania jego społecznego i politycznego prestiżu. Celem dyskusji było zakwestionowanie tradycyjnie przypisywanego inteligencji wyjątkowego znaczenia w życiu publicznym oraz pokazanie, że jest ona tylko jednym z elementów struktury społecznej. Zabierający głos inteligenci, chcący określić swoją tożsamość i zrewidować wyznawany system wartości, mniej lub bardziej świadomie angażowali się w deprecjonowanie własnego etosu, na czym władzy bardzo zależało.

Tocząca się na łamach „Kuźnicy” debata na temat miejsca i roli inteligencji wpłynęła na kształt prozy rozrachunków inteligentkich. Utwory pokazują, jak postulaty polityków i publicystów potrafią kreować literaturę. Bohaterowie książek – przedstawiciele omawianej warstwy społecznej – kierują w swoją stronę wyłącznie oskarżenia. Ich negatywny stosunek do własnej grupy społecznej i samych siebie przypomina samokrytykę pisarzy, będącą od drugiej połowy 1948 roku stałym elementem życia literackiego w Polsce, obecnym zarówno w wypowiedziach publicystycznych, jak i literackich³⁶. W zarzutach, jakie bohaterowie – będący *alter ego* twórców – formułują, łatwo rozpoznać założenia ideologii marksistowskiej; używane przez nich argumenty zdają się wręcz cytatami z artykułów Chałasińskiego. Pisarze odpowiadają w dziełach na oskarżenia postawione inteligencji w debacie, dokonują aktu publicznej ekspiacji, przepraszają za winy swojej warstwy społecznej i obiecują poprawę. Hanna Palska zauważa, iż zainicjowana przez komunistyczną władzę powojenna krytyka inteligencji, której przejawem jest właśnie literatura rozrachunkowa, przyjęła postać zmasowanego ataku, w jakim używano wszelkich typów argumentów – historycznych, politycznych, socjologicznych

34 K. Brandys, *Pomyślny wiatr*, „Kuźnica” 1949, nr 32. Cyt. za: M. Zawodniak, *Samokrytyka*, [w:] *Słownik realizmu socjalistycznego*, s. 304.

35 Por. J. Chałasiński, *Polska w świetle swej genealogii społecznej*, „Kuźnica” 1946, nr 4; idem, *Socjologia i historia inteligencji polskiej*, „Kuźnica” 1946, nr 20; idem, *Inteligencja polska – kapitalizm – mieszczaństwo – szlachta*, „Kuźnica” 1946, nr 21. Artykuły te ukazały się następnie w książce: idem, *Społeczna genealogia inteligencji polskiej*, Warszawa 1946.

36 Zob. M. Zawodniak, *Samokrytyka*, s. 302-306; idem, *Literatura w stanie oskarżenia. Rola krytyki w życiu literackim socrealizmu*, Warszawa 1998; „Teksty Drugie” 2000, nr 1-2 – numer w całości poświęcony socrealistycznej krytyce literackiej i samokrytyce pisarzy.

i krytyczno-literackich³⁷. Pisarze byli świadomi, że niepodjęcie pewnych tematów może mieć doniosłe konsekwencje. Ich idealne zsynchronizowanie z oczekiwaniami nowej władzy to dowód pasywności i słabości inteligencji jako grupy społecznej.

Paradoksalne, iż nawet w tekstach literackich napisanych w czasie okupacji odnajdujemy zapowiedź powojennych dyskusji. O ile w powstającym w latach 1943-1945 *Drewnianym koniu* Brandysa widzimy jeszcze złożoną motywację zachowań, emocji i myśli bohatera, a światopogląd marksistowski jest tylko jednym z jej elementów, to samokrytyka ukazana w napisanym po wojnie *Sedanie* Hertza wyrasta jedynie z nasączonego historyzmem programu „Kuźnicy”³⁸. Niemalże znaczenie ma to, że opowiadanie tytułowe całego zbioru, *Sedan*, zadedykowane zostało Żółkiewskiemu, a *Dymitr Mojsiuk* – Marii i Kazimierzowi Brandysom. Poszczególne etapy ucieczki bohatera z „krajów Lambertów” to nic innego, jak zapis jego stopniowego przeistaczania się w wyznawcę marksizmu, zaangażowanego w tworzenie nowej Polski. Scena kończąca ostatnie opowiadanie *Porwanie Europy*, w której Adam z przyjacielem-komunistą obserwują plac budowy, gdzie stoją czerwone cegły, ma charakter symboliczny. Przemiana jest także udziałem bohatera *Nagrobka* Otwinowskiego – po nieudanej próbie samobójczej Gabriel Turny postanawia zapomnieć o zanurzonej w poezji bezproduktywnej przeszłości i angażuje się w działania zbrojne. Bohaterowie prozy rozrachunkowej, tłumacząc własne wady i słabości przynależnością do konkretnej grupy społecznej, stają się zwolennikami marksistowskiego przekonania o istnieniu klasowego determinizmu, którego obecność w polskiej literaturze będzie regułą od końca lat czterdziestych. Uwarunkowanie motywacji inteligentów fatalizmem pozycji społecznej oznacza zwolnienie ich od ponoszenia odpowiedzialności za swoje czyny i wiąże się z kwestionowaniem przez komunistów pozahistorycznych zasad moralnych³⁹. Trzeba pamiętać również, iż w pierwszym powojennym dziesięcioleciu brakiem neutralności ideologicznej nie odznaczali się wyłącznie bohaterowie, ale także techniki literackie – miały bowiem przedstawiać te grupy społeczne, w których obrębie powstały. W powieści wykorzystującej narrację pierwszoosobową oraz psychologiczną analizę w mowie pozornie zależnej mogły być jedynie demaskowane postawy inteligencji, nie nadawała się do opisu współczesności. Zakładano, że poetyka psychologizmu minie wraz z odejściem warstwy społecznej, jaka ją wytworzyła.

Na tropie autobiografii

Fakt, iż w prozie rozrachunkowej zaciera się granica między fikcją a prawdą, jako pierwsi zauważyli krytycy literaccy z lat czterdziestych, którym takie założenie pomogło

37 Por. H. Palska, *Inteligencja twórcza w latach 1948-1956*, [w:] *Inteligencja w Polsce...*, s. 169-170.

38 Por. A. Sobolewska, *op. cit.*, s. 61-70, 98.

39 Por. *ibidem*, s. 80-84, 109-111; A. Kijowski, *Wielka plotka*, [w:] *idem, Różowe i czarne*, Kraków 1957, s. 55.

patrzeć na teksty przez pryzmat ideologii marksistowskiej⁴⁰. Obecność w utworach narracji pierwszoosobowej oraz wywodzenie się narratora z inteligentkiego środowiska potraktowali jako wystarczające dowody, by uznać powieści za pamiętniki. Stanowiska zajmowane przez nich były nie tyle interpretacjami literackimi, ile głosami w opisaną dyskusji na temat genealogii inteligencji i jej roli w zmienionych warunkach ustrojowych. W świetle powojennych odczytań teksty jawią się jako podjęta przez pisarzy-inteligentów próba zdefiniowania własnej tożsamości i systemu wartości. Widzimy w nich polemikę, w której uczestniczyli zarówno twórcy, jak i krytycy literaccy. Publicyści oceniali, w jakim stopniu autorzy zaangażowali się w deprecjonowanie inteligentnego etosu, a cennymi nazywali jedynie te dzieła, w których bohater-inteligent w dostatecznym stopniu został skompromitowany.

Krytykiem, dostrzegającym wyraźny związek między utworem a osobowością i światopoglądem twórcy, był Wilhelm Mach⁴¹. Interpretowane książki traktował jako spowiedź autorów, ich intymne wyznania. Twierdził, że pierwszoplanowy bohater to *alter ego* pisarzy i pełni wobec nich funkcję kompensacyjną. Dostrzegał w nim rozdarcie wewnętrzne samych artystów, żyjących na przełomie epok. Fikcja literacka pozwala autorom z dystansu spojrzeć na własne życie oraz uwolnić się od spraw bolesnych. O nieuchwytności granicy między twórcą a bohaterem-narratorem pisał Mach w recenzji *Jeziora Bodeńskiego* – dowodził, że w dziele istnieje „kokieteria autobiograficzna”, a ta „uprawnia do obciążenia autora bodaj częścią odpowiedzialności za grzechy bohatera”⁴². Odczytywał je jako „spowiedź kajającego się inteligenta”⁴³. Fakt, iż utwór Dygata oparty jest na rzeczywistych przeżyciach autora, akcentował też Ryszard Matuszewski⁴⁴. Podejrzewał, że pisarz identyfikował się ze swoim bohaterem, mimo że dzieła nie można nazwać autentycznym obozowo-wojennym i jest ono przykładem „wielkiej iluzji”. Połączenie realizmu z groteską powoduje, że trudno ustalić stosunek narratora do przedstawianej rzeczywistości. W jego typowo inteligentkiej umiejętności widzenia obu stanowisk jednocześnie rozpoznajemy jednak światopogląd samego Dygata. Jako powieść całkowicie autobiograficzną interpretował *Jezioro Bodeńskie* również Stefan Kisielewski⁴⁵. W artykule *Młodości śpiewaj* podkreślił podobieństwo między narratorem a pisarzem – przez obu postrzeganie świata zdeterminowane jest przez młodość. Dzieło to pamiętnik, w którym najważniejszym bohaterem jest autor, a pozostałe postaci służą jedynie do ukazania jego psychicznych reakcji. Podobną

40 Recepcję prozy rozrachunkowej w latach czterdziestych omawiają: Z. Żabicki, *op. cit.*, s. 81-84; H. Gosk, *op. cit.*, s. 240-248 oraz I. Kozłowska, *W objęciach Saturna. Melancholia w prozie rozrachunków inteligentkich (1945-1948)*, Poznań 2016, s. 86-118.

41 Zob. A. Fiut, *Dowód nietożsamości. Proza Wilhelma Macha*, Wrocław 1977, s. 32-39.

42 W. Mach, *Dziecko w mrocznym labiryncie*, „Twórczość” 1946, z. 6.

43 *Ibidem*, s. 163.

44 R. Matuszewski, *Powieść o wielkiej iluzji*, „Kuźnica” 1946, nr 22.

45 S. Kisielewski, *Młodości śpiewaj*, „Tygodnik Powszechny” 1946, nr 21.

funkcję pełnią realia obozowego życia – na ich tle młody pisarz zademonstrował własną emocjonalność i światopogląd. Nie tylko w *Jeziorku Bodeńskim* krytycy rozpoznawali tekst autobiograficzny. Maria Jarczyńska określiła *Nagrobek* Otwinowskiego jako „retrospektywne studium o dramacie przedwojennej epoki”⁴⁶, w którym autor umieścił swoje osobiste refleksje i przeżycia.

Autobiograficzny wymiar prozy rozrachunkowej akcentowano również w późniejszych jej odczytaniach. Sobolewska w znanej pracy *Polska proza psychologiczna* przedstawiła liczne ślady wewnątrztekstowej obecności pisarza oraz metody, za pomocą jakich starali się zaszczyć własny, marksistowski światopogląd czytelnikom⁴⁷. Zaznaczyła, że identyfikacja podmiotu mówiącego i autora empirycznego nie przebiega w przypadku tych utworów w sposób prosty – „mamy do czynienia z daleko posuniętym kamuflażem podmiotu autorskiego”⁴⁸. Wśród chwytów powieściowej retoryki wymieniła mniej lub bardziej bezpośredni komentarz narratora (często niczym nieróżniący się od pozaliterackich wypowiedzi autora), symbolikę dzieł czy zastosowany schemat fabularny. Kompromitacja inteligenckiego bohatera zawsze jest autokompromitacją, przez co „każde przyznanie się do słabości, każdy akt bolesnej introspekcji jest w pewnym sensie aktem odwagi cywilnej”⁴⁹. Zgodnie z ideologią marksistowską bohaterowie prozy rozrachunkowej są przede wszystkim reprezentantami warstwy społecznej, obdarzonymi refleksją historiozoficzną. Przeprowadzają rozrachunek z przeszłością, krytycznie podchodzą do dotychczas wyznawanych autorytetów, akceptują przemiany polityczne, mające miejsce w powojennej Polsce. Aleksander Fiut zauważył z kolei, że pełnią wobec twórców funkcję kompensacyjną, wyrażają ich prywatny niepokój i dają im szansę dokonania spowiedzi⁵⁰. Są nie tyle gorliwymi wyznawcami ideologii marksistowskiej, ile sami siebie przekonują o jej słuszności. Stanowią maski pisarzy, którzy w latach czterdziestych zastanawiali się nad przewartościowaniem swoich dotychczasowych przekonań. Dostrzegali wady przedwojennych wyobrażeń i systemów wartości, nie potrafili jednak z nich całkowicie zrezygnować, miniony świat bowiem kojarzył im się z dzieciństwem. Proza rozrachunków inteligenckich to przykład twórczości autorów zaliczanych do generacji „pośredniej” – urodzonych między 1910 a 1920 rokiem, łączy ich poczucie rozczarowania Drugą Rzeczpospolitą, świadomość kryzysu kultury mieszczańskiej i oczekiwanie nieuniknionej katastrofy. Po 1945 roku pokolenie to było wewnętrznie wydrążone i pozbawione aksjologicznych punktów oparcia. Zaangażowanie się jego przedstawicieli w budowanie nowej, komunistycznej Polski to nie zawsze przejaw politycznych przekonań, ale próba przełamania inteligenckich kompleksów, wyraz woli określenia własnej tożsamości i znalezienia odpowiedzi na

46 M. Jarczyńska, O „*Nagrobku*” Otwinowskiego, „*Twórczość*” 1947, nr 3, s. 116.

47 A. Sobolewska, *op. cit.*, s. 28-39, 90-103.

48 *Ibidem*, s. 28.

49 *Ibidem*, s. 100.

50 A. Fiut, *op. cit.*, s. 39, 134-150.

pytanie – jak żyć? Wątpliwości, nękające pisarzy, sprawiły, że z przenikliwością ukazywali świat psychiczny bohaterów oraz relacje łączące ich ze zbiorowością: „Dygat zdemaskował fetysze wyobraźni indywidualnej i zbiorowej, Brandys – instytucjonalny charakter mechanizmów politycznych i społecznych. Hertz – odległość złudzeń od rzeczywistości, sztuki od trwałości. Mach dodał analizę kłamstw konwencji literackiej”⁵¹.

Badacze literatury powojennej zauważają, że podobieństwo między bohaterami wykreowanymi w prozie rozrachunkowej i autorami dzieł polega też na łączącym ich przekonaniu o kryzysie myśli i kultury europejskiej. Wojna podważyła wiarę inteligentów w sens wyznawanego etosu, bliskie im wartości humanistyczne zostały całkowicie zniszczone. Marta Fik sądzi, że wymienione przez Wykę książki ukazały się z powodu rzeczywistej potrzeby pisarzy rozliczenia się z postawą inteligencką, skompromitowaną w czasie wojny oraz z „nieskutecznością myśli i tradycji europejskiej”⁵², które nie potrafiły jej zapobiec. Dostrzega w powieściach autentyczne zmagania twórców. Także Monika Brzóstowicz jest zdania, że proza rozrachunkowa stanowi odpowiedź na wywołane II wojną światową zwątpienie w możliwości inteligencji i jej etos oraz poczucie schyłku europejskiej kultury. Reprezentujące ją utwory to samokrytyczne rozliczenie się pisarzy z odpowiedzialności za najnowszą historię Polski⁵³. Niejako naturalny, bo tłumaczony przez sam świat realny, był stan zagubienia duchowego i egzystencjonalnego, jaki przeżywali bohaterowie. Jerzy Jarzębski z kolei uważa, że wojna zmusiła również do rewizji poglądów dotyczących rzeczywistości jako takiej⁵⁴. Pisarze, w tym twórcy utworów rozrachunkowych z lat czterdziestych, zwątpili we własną umiejętność stawiania diagnoz rzeczywistości i zamiast budować całościowe jej wizje, skoncentrowali się na przedstawianiu fragmentów – ukazywaniu doświadczeń pojedynczych grup społecznych.

„Nie” Kisiela

Szczegółne miejsce w powojennej polskiej literaturze zajmuje Kisielewski⁵⁵. Zależność jego działalności publicystycznej i literackiej od sytuacji politycznej, panującej w Polsce w latach czterdziestych oraz przez cały okres trwania PRL-u, przejawia się w ustawianiu się na miejscu zarezerwowanym dla opozycjonisty. W 1936 roku na łamach „Buntu” uka-

51 *Ibidem*, s. 146.

52 M. Fik, *op. cit.*, s. 234.

53 M. Brzóstowicz, *Od inteligenta do fachowca. O projektowanej przemianie inteligencji w świecie wykreowanym w socrealistycznej literaturze*, [w:] *Presja i ekspresja. Zjazd szczeciński i socrealizm*, red. D. Dąbrowska i P. Michałowski, Szczecin 2002, s. 171.

54 J. Jarzębski, *Między realizmem a „prawdą” (o polskiej prozie po wojnie)*, [w:] *Modele świata i człowieka. Szkice o powieści współczesnej*, red. J. Święch, Lublin 1985, s. 155.

55 Informacje na temat Kisielewskiego podają za: M. Urbanek, *Kisiel*, Wrocław 1997; M. Wiszniowska, *Stańczyk Polski Ludowej. Rzecz o Stefanie Kisielewskim*, Katowice 2004 oraz M. Szyszka, *Droga klerka. Filozofia sztuki Stefana Kisielewskiego*, Kraków 2010.

zał się artykuł Kisiela *Terroryzm ideowy*, przestrzegając w nim przed każdą formą myślenia schematycznego. Pisał, że „postawa człowieka, który znalazł jedyne prawdziwe, odpowiadające »duchowi czasu« rozwiązanie, który znalazł schematyczny »klucz« do wszystkich szarpiących ludzkość problemów”⁵⁶, stanowi zaprzeczenie intelektualnej niezależności i jest wyrazem niedostrzegania złożoności świata, ponieważ ten nie daje się zamknąć w łatwej definicji. Określenie „terroryzm ideowy” odnosił między innymi do komunizmu i marksizmu. Od 1945 roku był związany z „Tygodnikiem Powszechnym”, pełniącym w Polsce Ludowej rolę legalnej opozycji. Już w pierwszych felietonach krytykował socjalizm i nigdy nie myślał, że można go naprawić czy dostosować do polskich realiów. Pokazywał, że ustroj ten przypomina faszyzm i zaręczał, że komuniści nie dopuszczą, by odbyły się wolne wybory. Wyróżniała go pasja polemiczna, odczuwał satysfakcję, wygłaszając prowokacyjne sądy. W 1949 roku porównał się do Stańczyka, wyznał, że do twarzy mu w masce kpiarza i pragnie „z pomocą błaznowania robić wielką politykę”⁵⁷. Co ciekawe, nawet współpracując z „Tygodnikiem Powszechnym”, zakładał kostium outsidera. Do pierwszego politycznego artykułu Kisiela została dołączona notka: „Redakcja nie podziela wszystkich poglądów autora”⁵⁸, a książkę Andrzej Bardecki wspominał, że na łamach pisma miał on „swoją autonomiczną felieton”⁵⁹.

Przekora i niezależność myślowa Kisiela stały się szczególnie widoczne, gdy w grudniu 1946 roku ukazało się *Sprzysiężenie*. „Tygodnik Powszechny” anonsował utwór, co sprawiło, że jego egzemplarze masowo zamawiali księża do parafialnych bibliotek. Szybko jednak do redakcji zaczęły napływać listy, w których czytelnicy wyrażali oburzenie, że katolickie pismo promuje pornograficzną książkę, opowiadającą o losach impotent. Tematyka powieści była zaskoczeniem dla redaktora Jerzego Turowicza, który wysłał Kisiela na trzymiesięczny urlop i zakazał publikowania jego felietonów. Mariusz Urbanek zaznacza, że reakcja na *Sprzysiężenie* zdecydowała o miejscu, jakie zajmował Kisiel przez cały PRL – patrzył na świat z pozycji „intelektualisty zbuntowanego wobec środowiska, z którym czuł się związany najmocniej, ale nie dopuszczającego do nadmiernej poufałości tych, którzy chcieli widzieć w nim, jeśli nie wiernego sprzymierzeńca, to przynajmniej »niespodziewanego sojusznika«”⁶⁰.

Główny bohater *Sprzysiężenia* został obdarzony cechami samego autora. Zygmunt, podobnie jak Kisiel, nie chciał przywiązywać się do konkretnego sposobu widzenia rzeczywistości. Miał „w zetknięciu z tłumem temperament opozycjonisty i zawsze raczej skłonny był sprzeciwiać się sugestii narzucanej przez ogół niż jej ulegać”⁶¹. Był zwolennikiem indywidualizmu, izolującego pojedynczego człowieka przed naporem

56 Cyt. za: M. Urbanek, *op. cit.*, s. 14.

57 S. Kisielewski, *Pożegnanie z felietonem*, [w:] idem, *Lata poślacane, lata szare*, Kraków 1989, s. 86.

58 Cyt. za: M. Urbanek, *op. cit.*, s. 34.

59 Cyt. za: M. Wiszniowska, *op. cit.*, s. 37.

60 M. Urbanek, *op. cit.*, s. 46.

61 S. Kisielewski, *Sprzysiężenie*, Warszawa 1947, s. 48.

procesu historycznego. Sympatykom marksizmu zarzucał naiwność, przejawiającą się w wierze w możliwość opisanego życia ludzkiego za pomocą jednego paradygmatu. Nie widzieli oni w istnieniu tajemnicy, wobec której wszelkie narzędzia epistemologiczne pozostają bezsilne. Irytowała Zygmunta ich pewność siebie i przekonanie o własnej nieomyślności. Obawiał się, że młoda polska lewica w przedwojennej Polsce nie stanowiła wystarczającego przeciwnika dla organizacji antysemicko-nacjonalistycznej, co czyniło ją odpowiedzialną za rozrastanie się tego ruchu. Zygmunt, niczym sam Kisiel, dostrzegał zalety kapitalizmu – systemu ekonomicznego stwarzającego doskonałe warunki rozwoju pojedynczym jednostkom. Był przekonany, że tylko on zapewnia komfortową jakość życia i wysoki stopień rozwoju cywilizacyjnego. Inteligent współpracował z „Polityką i Sztuką”, pismem redagowanym przez Aleksandra Gieysztorę, w którego kreacji rozpoznajemy cechy Jerzego Giedroyc’a – redaktora naczelnego „Buntu Młodych”, gdzie w latach trzydziestych ukazywały się artykuły młodego Kisiel’a. Nie sposób nie wspomnieć także o udziale Zygmunta w kampanii wrześniowej i o tym, jak ją oceniał. W jego relacji działania zbrojne stają się groteskowym spektaklem, wyreżyserowanym przez twórcę, doświadczającego stanu szaleństwa. Bohater zorientował się, że dowódcy nie posiadali żadnej strategii prowadzenia walk, wyznaczali żołnierzom przypadkowe kierunki marszu, kazali im strzelać do nieobecnych Niemców. Wojna ukazana jest jako wydarzenie nieheroiczne, pozbawiony sensu chaos. Negatywny opis września 1939 roku, jaki odnajdujemy w *Sprzysiężeniu*, koresponduje z tym, jak działania zbrojne postrzegał sam Kisielewski. Publicysta przystąpił do walk, ale szybko zdezerterował. Decyzję o wybuchu powstania warszawskiego oceniał jako bezcelową, przyczyniającą się do zniszczenia dóbr polskiej kultury i wynikającą z wad narodowych Polaków.

Zakończenie

Proza rozrachunkowa z lat czterdziestych dzięki temu, że reprezentuje twórczość hybrydyczną, okazuje się doskonałym przykładem dokumentu historycznego i socjologicznego. Teksty literackie, które się na nią składają, są nieostre genologicznie między innymi przez to, że w zastosowanej strategii narracyjnej i kreacji bohaterów rozpoznajemy ślady życia politycznego twórców.

Trzeba pamiętać jednak, że poszukiwanie związków między literaturą a autobiografią to proces niełatwy, w którym ostateczne rozstrzygnięcia nigdy nie nastąpią. Pełna identyfikacja autora, bohatera i narratora nie jest możliwa, co wynika z samego charakteru literatury dokumentu osobistego. Jak podkreśla Regina Lubas-Bartoszyńska, w powieści autobiograficznej z jednej strony występuje chęć zawarcia umowy dotyczącej prawdy, a z drugiej – realizowana jest norma powieściowa⁶². Georges Gusdorf dodaje,

62 Zob. R. Lubas-Bartoszyńska, *op. cit.*, s. 167-172.

że autobiografia stanowi nie tylko dokument życia człowieka, lecz też dzieło sztuki, co oznacza, iż może być w niej zatarta granica między prawdą a fikcją. Jest nie tyle „prostym streszczeniem przeszłości”, ale „dramatem człowieka, który usiłuje w pewnym momencie swego życia uformować się na swoje własne podobieństwo”⁶³. Obecność fałszu nie zmniejsza wartości artystycznej tego typu tekstu.

Dostrzeganie w prozie rozrachunkowej dyskursu prywatności budziło wątpliwości wielu badaczy i krytyków. Henryk Markiewicz w swojej recenzji *Sedanu* Hertza stwierdził, że forma pamiętnika, jaką zwykle posiadały powojenne dzieła poruszające problem inteligencji, jest traktowana przez pisarzy jako stylizacja⁶⁴. Nie jesteśmy w stanie precyzyjnie określić relacji między autorem a narratorem pierwszoosobowym, co powoduje, że za „niedociągnięcia natury ideologicznej i częściowo artystycznej odpowiedzialność spada jedynie na biednego narratora, autor może spokojnie umyć ręce”⁶⁵. Sytuacja taka ma miejsce zarówno w *Drewnianym koniu* Brandysa, jak i w *Jeziorze Bodeńskim* Dygata. *Sedan* jest pod tym względem wyjątkiem – przedmowa do *Porwania Europy* pokazuje, że Hertz w pełni identyfikował się z Adamem Lambertem. Na wskazywanie związków między biografią Dygata i jego twórczością nie mógł wyrazić zgody Ryszard Kazimierz Przybylski. Badacz uważa, że powtarzane w latach czterdziestych twierdzenie, iż *Jeziro Bodeńskie* jest spowiedzią, stanowi jedynie dowód, że nie ukazało się ono we właściwym czasie. „To, co było zamierzone jako prowokacja, jako rozdrażniający głos w dyskusji nad uniwersaliami kulturowymi, zostało przyjęte jako dowód”⁶⁶. Utożsamienie autora i narratora jest niemożliwe, ponieważ w książce nie mówi pisarz, ale język kultury. Autora ewokowanego przez dzieła Dygata Przybylski definiuje jako „autora mistyfikowanego”, a jego wypowiedź charakteryzuje następująco: „nie będzie to spowiedź, ale mistyfikacja. Tworzenie nowych ról, nakładanie masek. Robi tak bohater, ale również autor. Tu są podobni, tu są sobie równi. W tym właśnie sensie bohater jest sobowtorem autora”⁶⁷.

Ukazywanie prozy rozrachunków inteligenckich w świetle związków z piśmiennictwem intymistycznym nie wyczerpuje, co oczywiste, wszystkich możliwości interpretacyjnych utworów. Stosunek krytyków do dzieł rozrachunkowych był związany z przemianami polityczno-społecznymi w Polsce Ludowej i zmieniał się na przestrzeni czasu. W latach czterdziestych traktowano je jako książki mówiące o roli inteligencji w przełomowych momentach historycznych, a wyeksponowane wady jej przedstawicieli traktowano jako akt samokrytyki pisarzy. Natomiast począwszy od opublikowanego w latach sześćdziesiątych artykułu Heleny Zaworskiej *Po upadku mitów inteligen-*

63 G. Gusdorf, *Warunki i ograniczenia autobiografii*, [w:] *Autobiografia*, s. 39.

64 Por. H. Markiewicz, „*Sedan*”, czyli zwycięstwo pyrrusowe, „*Twórczość*” 1948, nr 6.

65 *Ibidem*, s. 108.

66 R.K. Przybylski, *Autor zmistyfikowany albo „Jeziro Bodeńskie”*, [w:] *Autor i jego sobowtór*, Wrocław 1987, s. 112.

67 *Ibidem*, s. 124.

kich. O prozie tzw. obrachunków inteligentkich w latach 1945-1948, w mniejszym stopniu koncentrowano się na sensach socjologicznych i politycznych tekstów. Zaczęto podkreślać uniwersalność ich problematyki i rehabilitować postawy sportretowanych inteligentów⁶⁸.

LITERATURA CYTOWANA

- Bikont A., Szczęśna J., *Lawina i kamienie. Pisarze wobec komunizmu*, Warszawa 2006.
- Biskup E., „Rozrachunki inteligentkie”. *Problem adaptacji kategorii krytycznoliterackiej dla potrzeb historii literatury*, „Ruch Literacki” 1988, z. 4-5.
- Brandys K., *Drewniany koń*, Warszawa 1946.
- Brandys K., *Pomyślny wiatr*, „Kuźnica” 1949, nr 32.
- Brzóstowicz M., *Od inteligenta do fachowca. O projektowanej przemianie inteligencji w świecie wykreowanym w socrealistycznej literaturze*, [w:] *Presja i ekspresja. Zjazd szczeciński i socrealizm*, red. D. Dąbrowska i P. Michałowski, Szczecin 2002.
- Brzóstowicz-Klajn M., Wołowicz G., „Twórczość”, [w:] *Słownik realizmu socjalistycznego*, red. Z. Łąpiński i W. Tomasiak, Kraków 2004.
- Chałasiński J., *Inteligencja polska – kapitalizm – mieszczaństwo – szlachta*, „Kuźnica” 1946, nr 21.
- Chałasiński J., *Polska w świetle swej genealogii społecznej*, „Kuźnica” 1946, nr 4.
- Chałasiński J., *Socjologia i historia inteligencji polskiej*, „Kuźnica” 1946, nr 20.
- Chałasiński J., *Społeczna genealogia inteligencji polskiej*, Warszawa 1946.
- Czermińska M., *Autobiograficzne formy*, [w:] *Słownik literatury polskiej XX wieku*, red. A. Brodzka i in., Wrocław 1992.
- Czermińska M., *O autobiografii i autobiograficzności*, [w:] *Autobiografia*, red. M. Czermińska, Gdańsk 2009.
- Czermińska M., *Postawa autobiograficzna*, [w:] *Studia o narracji*, red. J. Błoński i S. Jaworski, Wrocław 1982.
- Czyżak A., *Kazimierz Brandys*, Poznań 1998.
- Drewnowski T., *Literatura polska 1944-1989. Próba scalenia. Obiegi – wzorce – style*, Kraków 2004.
- Dutka C.P., *Mit i gest. Bohater kordianowski prozy rozrachunków inteligentkich*, Zielona Góra 1986.
- Dygat S., *Jeziro Bodeńskie*, Warszawa 1987.
- Dygat S., [przemówienie na miejskiej konferencji partyjnej we Wrocławiu 28.11.1948], „Kuźnica” 1948, nr 51.
- Fik M., *Kultura polska 1944-1956*, [w:] *Polacy wobec przemocy 1944-1956*, red. B. Otwinowska i J. Żaryn, Warszawa 1996.
- Fiut A., *Dowód nietożsamości. Proza Wilhelma Macha*, Wrocław 1977.
- Głowiński M., *Panorama powieściowa (O „Murach Jerycha” i „Niebie i ziemi” Tadeusza Brezy)*, [w:] M. Głowiński, *Porządek, chaos, znaczenie: szkice o powieści współczesnej*, Warszawa 1968.
- Gosk H., *W kręgu „Kuźnicy”*. *Dyskusje krytycznoliterackie lat 1945-1948*, Warszawa 1985.
- Gusdorf G., *Warunki i ograniczenia autobiografii*, [w:] *Autobiografia*, red. M. Czermińska, Gdańsk 2009.
- Gutkowska B., *Powieści Stanisława Dygata. Czas i przestrzeń życia i marzenia*, Katowice 1996.

68 Zob. np. H. Zaworska, *Po upadku mitów inteligentkich. O prozie tzw. obrachunków inteligentkich w latach 1945-1948*, [w:] *Z problemów literatury polskiej XX wieku*, red. A. Brodzka i Z. Żabicki, t. 3, Warszawa 1965, s. 85-105; A. Sobolewska, *op. cit.*; E. Biskup, „Rozrachunki inteligentkie”. *Problem adaptacji kategorii krytycznoliterackiej dla potrzeb historii literatury*, „Ruch Literacki” 1988, z. 4-5, s. 337-351; A. Fiut, *op. cit.*, s. 134-150; C.P. Dutka, *Mit i gest. Bohater kordianowski prozy rozrachunków inteligentkich*, Zielona Góra 1986; I. Kozłowska, *op. cit.*

- Hertz P., *Dymitr Mojsiuk*, [w:] P. Hertz, *Sedan*, Warszawa 1948.
- Hertz P., *Porwanie Europy*, [w:] P. Hertz, *Sedan*, Warszawa 1948.
- Hertz P., *Sedan*, [w:] P. Hertz, *Sedan*, Warszawa 1948.
- Hertz P., *Ucieczka z krainy Lambertów*, [w:] P. Hertz, *Sedan*, Warszawa 1948.
- Jarczyńska M., O „Nagrobku” Otwinowskiego, „*Twórczość*” 1947, nr 3.
- Jarosiński Z., *Rok 1945 jako cezura literacka*, [w:] *Stare i nowe w literaturze najnowszej. Z problemów literatury polskiej po 1945 roku*, red. L. Wiśniewska, Bydgoszcz 1996.
- Jarzębski J., *Między realizmem a „prawdą” (o polskiej prozie po wojnie)*, [w:] *Modele świata i człowieka. Szkice o powieści współczesnej*, red. J. Święch, Lublin 1985.
- Kijowski A., *Wielka plotka*, [w:] A. Kijowski, *Różowe i czarne*, Kraków 1957.
- Kisielewski S., *Młodości śpiewaj*, „*Tygodnik Powszechny*” 1946, nr 21.
- Kisielewski S., *Pożegnanie z felietonem*, [w:] S. Kisielewski, *Lata pozłacane, lata szare*, Kraków 1989.
- Kisielewski S., *Sprzysiężenie*, Warszawa 1947.
- Kozłowska I., *W objęciach Saturna. Melancholia w prozie rozrachunków inteligenckich (1945-1948)*, Poznań 2016.
- Koźniewski K., *Historia co tydzień. Szkice o tygodnikach społeczno-kulturalnych 1944-1950*, Warszawa 1977.
- Kulesza D., *Przełom: lata 1944-1948 w literaturze polskiej*, „*Pamiętnik Literacki*” 2006, z. 2.
- Lejeune Ph., *Pakt autobiograficzny*, przeł. A.W. Labuda, „*Teksty*” 1975, nr 5.
- Lubas-Bartoszyńska R., *Od dokumentu do fikcji (rzecz o powieści autobiograficznej)*, [w:] R. Lubas-Bartoszyńska, *Między autobiografią a literaturą*, Warszawa 1993.
- Mach W., *Dziecko w mrocznym labiryncie*, „*Twórczość*” 1946, z. 6.
- Mach W., *Szkice literackie*, t. 1: *W szkole krytyków*, Warszawa 1971.
- Makowiecki A.Z., „*Kuźnica*”, [w:] *Słownik literatury polskiej XX wieku*, red. A. Brodzka i in., Wrocław 1992.
- Markiewicz H., „*Sedan*”, czyli zwycięstwo pyrrusowe, „*Twórczość*” 1948, nr 6.
- Matuszewski R., *Powieść o wielkiej iluzji*, „*Kuźnica*” 1946, nr 22.
- Otwinowski S., *Nagrobek*, Warszawa 1946.
- Palska H., *Inteligencja twórcza w latach 1948-1956*, [w:] *Inteligencja w Polsce. Specjaliści, twórcy, klerkowie, klasa średnia?*, red. H. Domański, Warszawa 2008.
- Przybylski R.K., *Autor zmistyfikowany albo „Jezioro Bodeńskie”*, [w:] *Autor i jego sobowtór*, Wrocław 1987.
- Sam początek. Lata 1944-1948 w literaturze okresu Polski Ludowej*, red. H. Gosk i B. Karwowska, Warszawa 2017.
- Sceptyk pełen wiary. Wspomnienia o Stefanie Otwinowskim*, red. E. Otwinowska, W. Maciąg, Kraków 1979.
- Smulski J., *Autobiografizm jako postawa i strategia artystyczna. Na materiale współczesnej prozy polskiej*, „*Pamiętnik Literacki*” 1988, nr 4.
- Smulski J., *Twórczość narracyjna Stefana Otwinowskiego*, Toruń 1993.
- Sobolewska A., *Polska proza psychologiczna (1945-1950)*, Wrocław 1979.
- Sokołowski M., „*Rozrachunki inteligenckie*” w prozie roczników siedemdziesiątych, [w:] *Inteligencja w Polsce. Specjaliści, twórcy, klerkowie, klasa średnia?*, red. H. Domański, Warszawa 2008.
- Stanzel F., *Typowe formy powieści*, [w:] *Teoria form narracyjnych w niemieckim kręgu językowym. Antologia*, wybór, oprac., przeł. R. Handke, Kraków 1980.
- Stoff A., *Początki autobiografii na tle problematyki „miejsz wyróżnionych” narracji*, [w:] *Formy i strategie wypowiedzi narracyjnej*, red. C. Niedzielski i J. Speina, Toruń 1993.
- Szyska M., *Droga klerka. Filozofia sztuki Stefana Kisielewskiego*, Kraków 2010.
- „*Teksty Drugie*” 2000, nr 1-2.
- Trzynański J., *Struktura relacji pamiętnikarskiej*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Stanisława Pigonia*, Kraków 1961.

- Urbanek M., *Kisiel*, Wrocław 1997.
- Wiszniewska M., *Stańczyk Polski Ludowej. Rzecz o Stefanie Kisielewskim*, Katowice 2004.
- Wołk M., *Tekst w dwóch kontekstach. Narracja pierwszoosobowa w powieściach Kazimierza Brandysa*, Toruń 1999.
- Wołowicz G., „Kuznica”, [w:] *Słownik realizmu socjalistycznego*, red. Z. Łapiński i W. Tomasiak, Kraków 2004.
- Wyka K., *Pogranicze powieści*, Warszawa 1989.
- Wysłouch S., *Od socjologii do etyki. Wobec twórczości Kazimierza Brandysa*, [w:] S. Wysłouch, *Wyprzedaż semiotyki*, red. M. Brzostowicz-Klajn i B. Kaniewska, Poznań 2011.
- Zawodniak M., *Literatura w stanie oskarżenia. Rola krytyki w życiu literackim socrealizmu*, Warszawa 1998.
- Zawodniak M., *Samokrytyka*, [w:] *Słownik realizmu socjalistycznego*, red. Z. Łapiński i W. Tomasiak, Kraków 2004.
- Zaworska H., *Po upadku mitów inteligentkich. O prozie tzw. obrachunków inteligentkich w latach 1945-1948*, [w:] *Z problemów literatury polskiej XX wieku*, red. A. Brodzka i Z. Żabicki, t. 3, Warszawa 1965.
- Żabicki Z., „Kuznica” i jej program literacki, Kraków 1966.
- Żółkiewski S., *Próba diagnozy*, „Kuznica” 1945, nr 12.

Między literaturą a polityką – prywatność w prozie rozrachunków inteligentkich (1946-1948)

STRESZCZENIE: Tematem artykułu jest proza rozrachunków inteligentkich, ukazująca się w latach 1946-1948 (*Drewniany koń* K. Brandysa, *Jeziro Bodeńskie* S. Dygata, *Nagrobek* S. Otwinowskiego oraz zbiór opowiadań P. Hertza pt. *Sedan*). Strategia narracyjna obecna w utworach sprzyja poszukiwaniu w nich pierwiastków autobiograficznych. Autorka śledzi związki między życiem politycznym pisarzy a kreacją stworzonych przez nich bohaterów literackich, zastanawia się, w jakim stopniu w dziełach są widoczne oczekiwania stawiane twórcom przez władzę komunistyczną w latach czterdziestych.

SŁOWA KLUCZOWE: proza rozrachunkowa – polityka a literatura

Between literature and politics – privacy in the prose of intelligent settlements (1946-1948)

SUMMARY: The subject of the article is the prose dealing with intelligentsia settlements, published in the years 1946-1948 (*Drewniany koń* [Wooden horse] by K. Brandys, *Jeziro Bodeńskie* [The Constance Lake] by S. Dygat, *Nagrobek* [Tombstone] by S. Otwinowski and P. Hertz's short story collection entitled *Sedan*). Narrative strategy present in the literary works fosters the search for autobiographical elements. The author investigates relationship between the writers' political lives and the lives of literary figures created by them, wondering to what extent the expectations placed upon writers by communist authorities in the 1940s are visible.

KEY WORDS: the literature of retribution – politics and literature